

*Mały atlas biblijny*. Lublin 1990 ss. 32. Encyklopedia biblijna ilustrowana 10. Redakcja Wydawnictw KUL.

Do niedawna mieliśmy powody do narzekania, bo nie ukazał się mimo zauważalnego po II wojnie światowej rozwoju ruchu biblijnego w naszym kraju – żaden atlas biblijny. A przecież atlasy, wydawane na całym świecie w różnych językach, pozwalają studentom teologii i nauk humanistycznych na mapach, wykresach, tabelach, a także w obrazach i zdjęciach z krajów Bliskiego Wschodu i Morza Śródziemnego niejako zobaczyć to, o czym w Biblii Starego i Nowego Testamentu czytają. Ponadto tekst dołączony do całego materiału wizualnego dostarcza w zwięzłym kompendium syntetycznej wiedzy z zakresu nauk pomocniczych przy studiowaniu treści zawartych na kartach Biblii, takich jak: historia, geografia, archeologia, literatura starożytna i w ogóle – kultura krajów, które stanowią środowisko Biblii w czasach Starego i Nowego Testamentu. Ze względu na początki świata i ludzkości, o których opowiada Księga Rodzaju w rozdziałach 1-11, czas dziejów zaczyna się dla Biblii nawet już 2 miliony lat temu, kiedy to pojawił się człowiek zdolny do obrabiania krzemienia (*homo habilis* i *pebble culture*) i zaczął się proces rozwoju i postępu w życiu ludzi, którzy zaczęli obrabiać krzem, posługiwali się ogniem, zaczęli przyozdabiać swoje jaskinie malowidłami i posługiwali się jakimś językiem. O tym najwcześniejszym okresie opowiada Biblia w pierwszych jedenastu rozdziałach Księgi Rodzaju. Za gatunek posłużyły jej autorom w tym miejscu opowiadania ludowe. Jest w nich mowa o człowieku (Adamie) jako istocie żyjącej, inteligentnej i wolnej (Rdz 1, 26), o upadku, symbolicznie o dziesięciu pokoleniach od Adama do potopu (Rdz 5). W tablicy narodów, ludów, umieszczonej w rozdziale 10, schodzimy już do końca ostatniego okresu zlodowacenia, rozwoju zbieractwa i ekspansji ludzkości. Tu podaje się datę – 13 tysięcy lat przed Chr. Opowiadania o Ablu i Kainie (Rdz 4, 2) i Henochu (Rdz 4, 17) zawierają odniesienie do okresu powstania budowli i kultury rolnej oraz tworzenia wiosek (9000 lat przed Chr.). Dalszym etapem postępu są malowane garnki (5000 lat przed Chr.). Wzmianka o Tubal-Kainie w Rdz 4, 22, który został przedstawiony jako ojciec kowali, zawiera odniesienie do początków metalurgii (miedzi), początków pisma (tabliczki sumeryjskie z Uruk, w Rdz 10, 10 Erek). Dalej są to już czasy patriarchów, o których opowiada w dalszych rozdziałach Księga Rodzaju (12-50). Zaczyna się wtedy od roku 3000 epoka starszego brązu.

Klamrą kończącą czasy historii Starego i Nowego Testamentu jest zwykle rok upadku drugiego powstania żydowskiego (135 po Chr.), którego wodzem był Bar Kochba za panowania rzymskiego cesarza Hadriana (117-138 po Chr). Koniec tych czasów znakomicie wyraża wymazanie przez Rzymian samej nazwy przypominającej Żydów (Judea), przez przemianowanie tej prowincji na prowincję o nazwie „Syria-Palestyna” oraz przekształcenie Jerozolimy na kolonię rzymską o nazwie „Aelia Capitolina”, do której Żydom wstęp był surowo wzbroniony. Na miejscu Kalwarii i Grobu Chrystusa stanęła świątynia Afrodyty, a na miejscu świątyni żydowskiej postawiono świątynię Jowisza, Junony i Minerwy.

Wystarczy spojrzeć na okładkę *Małego atlasu biblijnego*, by sobie uzmysłowić, jak wielki obszar zajmują kraje uważane za kraje biblijne: kraje południowej Europy położone nad Morzem Śródziemnym, Azji – położone na południe od Morza Czarnego aż do Zatoki Perskiej i wzdłuż Morza Czerwonego po wschodniej jego stronie, jak i Afryka Północna z Egiptem aż do Etiopii. Są to obszary, gdzie powstały i rozwinęły się najstarsze kultury świata wówczas znanego (bez Ameryki i Dalekiego Wschodu z Chinami).

Wiedzę o tak ogromnym świecie co do czasu i przestrzeni podają atlasy biblijne w kompendium zawierającym jej dane w ogromnej syntezie. Czy jest to w ogóle możliwe, jeśli atlas liczy tylko 32 strony formatu A-4, jak ten wydany przez KUL? W każdym razie próbuje się tego dokonać dla dobra studentów i zainteresowanych Biblią wśród chrześcijan i Żydów i w ogóle dla wszystkich ludzi nastawionych na wartości metafizyczne, transcendentne. Lepiej udaje się taka próba w atlasie obszerniejszym, jak tym, o którym pisano w „Gościu Niedzielnym” (nr 37, 16 IX 1990 s. 12). Miał on ten mankament, że mapy były mało

czytelne i że został wydany anonimowo – bez podania autora i wydawnictwa. W ogóle trudno było się dowiedzieć, kto go gwarantuje. Później mogłem się dowiedzieć, że reklamuje go i oferuje po najniższej cenie (45 000 zł za egzemplarz) też anonimowa instytucja, podająca adres: Akcja Społeczna Ewangelia dla każdego (Skr. Pocz. 38, 20-631 Lublin 17). W biuletynie z dnia 19 XI 1990 r. Akcja EDK posłużyła się nawet tytułem recenzji i wyjątkami z niej z „Gościa Niedzielnego”, żeby swój anonimowy *Atlas biblijny* (Warszawa 1990 ss. 1-324) z odwołaniem się do mojego nazwiska zareklamować. Trudno się z tego powodu gniewać, choć nie są z naszego rzymskokatolickiego Kościoła. Wydaniem tego pierwszego *Atlasu biblijnego* po polsku oddali wszystkim chrześcijanom, a także innym ludziom dużą przysługę. Bóg zapłać im za to w imieniu Chrystusa. Nasuwa się zdanie św. Pawła z jego Listu do Filipian: „Lecz cóż z tego? Byle tylko głoszone Chrystusa we wszelki sposób, czy to w ubocznych celach czy szczerze. Z tego się raduję i zawsze radować będę” (1, 18).

*Mały atlas biblijny*, aczkolwiek nie jest proveniencji rzymskokatolickiej, spełnia wszystkie formalne wymagania dla wydawnictw katolickich. Ma „Nihil obstat” i „Imprimatur” Kurii Biskupiej w Lublinie. Konsultacje naukową gwarantuje ks. prof. J. Kudasiewicz, znany biblista. Przekładu z języka angielskiego i opracowania wersji polskiej dokonali A. Wojnowski przy współpracy Suzanne Mele. Dowiadujemy się wszystkiego o oryginale: tytuł *Atlas of the Bible*, seria *The Lion Encyclopedia of the Bible*, Part 10; miejscem wydania jest Anglia (Lion Publishing w Tring), konsultanci wydania angielskiego są związani z uniwersytetami w Stirling, Szkocja (John W. Drane) i Liverpool (Alan Millard) oraz w Londynie (David Field); podano też dłuższą listę współpracowników; skorzystano z wydania w roku 1978 oraz z edycji z 1986 r. Odpowiedzialność za wydanie polskie bierze Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W tym wydaniu nie ma żadnej anonimowości.

Atlas stanowi 10. część serii Encyklopedii biblijnej ilustrowanej (*The Lion Encyclopedia of the Bible*), która ukazała się w ciągu ostatniego dziesięciolecia w 13 językach. Polscy wydawcy zapowiadają wydanie następujących zeszytów w tej serii o charakterze encyklopedii: „Biblijne nazwy geograficzne” (A-Z), „Postacie Biblii” (A-Z), „Archeologia i Biblia”. Po zapoznaniu się z treścią i stroną edytorską możemy z satysfakcją oczekiwać na wydanie dalszych zeszytów po polsku. Jako pomoc tym, którzy przystępują do czytania i studiowania Biblii, nie mamy nic lepszego do zaoferowania i polecenia. Mapy są kolorowe, doskonałej jakości, z nazwami i wystarczająco opisane. Towarzyszą im wykresy, skale chronologiczne pozwalające zorientować się w datach, zdjęcia krajobrazu oraz pomników historycznych i archeologicznych. Barwne linie na mapach wskazują kierunki ruchów wybitnych postaci z historii zbawienia (Abrahama, Jakuba, Józefa, Jozuego), sędziów, królów, proroków i narodu wybranego deportowanego i wracającego z niewoli, w czasach Nowego Testamentu Jezusa i św. Pawła.

Całą zawartość Biblii oraz wiedzę nieodzowną o jej środowisku ujęto krótko i zwięźle w 15 punktach (rozdziałach): 1. Izrael (s. 2-3), 2. Panorama historii biblijnej (s. 4-5), 3. Świat Starego Testamentu (s. 6-7), 4. Świat Księgi Rodzaju (s. 8-9), 5. Do Ziemi Obiecanej (s. 10-11), 6. Okres sędziów (s. 12-13), 7. Pierwsi królowie Izraela – Saul, Dawid i Salomon (s. 14-15), 8. Dwa królestwa (s. 16-17), 9. Wzrost potęgi Asyrii (s. 18-19), 10. Inwazja babilońska i wygnanie (s. 20-21), 11. Powrót do Jerozolimy (s. 22-23), 12. Jerozolima (s. 24-25), 13. Świat Nowego Testamentu (s. 26-27), 14. Izrael w Nowym Testamencie (s. 28-29), 15. Kościół rozprzestrzenia się (s. 30-32). Szkoda, że nie dołączono spisu rzeczy. Całość spełnia ze znanstwem dobrana literatura, potrzebna, a nawet wręcz konieczna do dalszego studiowania Biblii. Są to niektóre wydania Biblii w języku polskim i w językach obcych, słowniki oraz inne opracowania. Wśród tych ostatnich: antologia biblijna w trzech tomach, wydana po polsku w Paryżu w latach 1980-1983. Jest bardzo przydatna jako podręcznik w grupach, które powstają w parafiach, żeby systematycznie, w cyklu trzyletnim, przestudiować ważne teksty całej Biblii. Chodzi o wyrobienie sobie poglądu na historię zbawienia, w którą jesteśmy wszyscy uwikłani. Te tytuły, które *Atlas* podaje na wewnętrznej stronie okładki, powinien każdy promotor i animator apostołatu biblijnego posiadać w swojej bibliotece podręcznej, gdyż mogą stanowić narzędzia jego pracy w tej dziedzinie duszpasterstwa, która stwarza tyle możliwości dla powoływanych do życia na nowo stowarzyszeń i związków katolickich. Ta możliwość winna być włączona w tworzony przez nie program pracy formacyjnej.

Co w *Małym atlasie biblijnym* domaga się jednak krytycznej oceny i nie zadowala? Są to przede wszystkim mapki zaopatrzone cyframi 1-12 na ss. 12 i 15, które stanowią dla czytelnika pewnego rodzaju zagadkę. Brak przy nich odpowiedniej legendy, która pozwoliłaby je jednoznacznie odczytać. Na s. 25 jest błąd drukarski w nazwie Doliny Tyropeon. Poprawnie nazwa ta jest podana na planie Jerozolimy w czasach królów na s. 24 (Dolina Tyropeonu). Sprzeciw wzbudzają także dwie daty podane na s. 30: rok 62 jako

rok, w którym Paweł dotarł do Rzymu, oraz sformułowanie: „Około 64 r., a więc w okresie, który obejmują Dzieje Apostolskie...” Do Rzymu bowiem św. Paweł przybył na wiosnę roku 61. W 1961 r. obchodzono nie tylko w Rzymie 1900-lecie tego wydarzenia. Materiały z Kongresu Pawłowego w Rzymie (25-30 IX 1961), odbytego z polecenia Jana XXIII dla uczczenia 1900-lecia przybycia Pawła do Rzymu, który zgromadził ponad 300 egzegetów katolickich z całego świata, zebrał i opublikował ks. E. Dąbrowski, uczestnik tego Kongresu, a zarazem znawca św. Pawła, w książce *Studia biblijne i archeologiczne* (Poznań 1963), gdzie stwierdza: „Choć wiele punktów chronologii życia św. Pawła jest jeszcze dyskutowanych przez egzegetów, to przecież nie ulega wątpliwości, że w roku 61 po Chr. Apostoł przybył do Rzymu wskutek wniesionej w Cezarei Palestyńskiej apelacji w swoim procesie (sierpień 60 roku)” (s. 6). Co do drugiej daty (rok 64), to wiadomo, że Dzieje Apostolskie kończą się uwagą o dwuletnim jego pobycie w tym mieście, a zatem na roku 63 po Chr. W edycji popularnej, jak *Mały atlas biblijny*, należało trzymać się w tych wypadkach dat tradycyjnie przyjmowanych i wysoce prawdopodobnych. Podane daty wzbudzają tym bardziej zdziwienie i sprzeciw, że Biblię polskie i obce, które *Atlas* w wykazie literatury poleca, podają lata 61-63 po Chr. jako lata pierwszego pobytu Pawła w Rzymie.

Na końcu warto podać podobne publikacje. Zaliczyłbym do nich przede wszystkim *Przewodnik biblijny* (Ed. T. Dowley, Warszawa 1989), który zawiera więcej ilustracji niż map. Jego zamysłem jest bardziej poinformowanie o środowisku Biblii, niż o zawartej w niej historii zbawienia. Przewyższa on *Mały atlas biblijny* umieszczonym na początku spisem zaprezentowanych tematów (s. 3) oraz podanym na końcu indeksem (s. 46). Następnie *Kleiner Historischer Bibelatlas* (Ed. G. Ernest Wright i Floyd V. Filson, w niemieckim opracowaniu Th. Schlatter. 3 Aufl. Stuttgart 1963), który zawiera przede wszystkim mapy (16 kolorowych map). *Atlas de la Bible. Histoire – Geographie – Chronologie* (Ed. H. H. Rowley. Paris 1973). Jest to tłumaczenie *Student's Bible Atlas* (London 1965). Dla studentów ten atlas uważałbym za najlepszy i wart spolszczenia. Obok *Małego atlasu biblijnego* polecam im także *Atlas do historii starożytnej* (oprac. L. Piotrowicz. Warszawa–Wrocław 1988), w którym na 12 tablicach (mapach do rozciągnięcia) ukazano świat starożytny od II tysiąclecia przed Chr. do czasów Imperium Rzymskiego za Konstancyntyna Wielkiego.

Ks. Stanisław Pisarek